

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie we Srzodę dnia 13 Grudnia r. s. 1833 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg dnia 4 Grudnia.

Przez N a y w y ż s z y rozkaz dzienny, wydany w Moskwie, dnia 29 listopada, zostający przy zgilej lekkiej kawalerii dywizyi Gwardyi, Jenerał-Major Cynski, naznaczony do sprawowania obowiązków Moskiewskiego Ober-Policmeystra. (R. I.).

— Przez opinie Rady Państwa, n a y w y ż e y potwierdzone: d. 11 października, dom Bataszewych przywrócony został do dworzeńskiej dostojności i wykreślony ze stanu mieszczańskiego i podatkowego, a d. 19 października, dom Kutunczakowych, utwierdzony został w dostojności Xiążęcey. (G. S.).

Moskwa dnia 21 listopada.

Rynek koński w tutejszej stolicy, miał dotąd tę niedogodność, że przyprowadzoną nań wielką liczbę koni przywiązywano do wozów, tak, że kupujący z wielką trudnością, a nawet z pewnem niebezpieczeństwem, przymuszeni byli przechodzić między wozami.

Cudzoziemiec Pjalut, który zostawał przy wielu robotach publicznych w Paryżu, podał P. Moskiewskiemu Wojennemu Jenerał-Gubernatorowi projekt, do urządzenia końskiego rynku na wzór będącego w Paryżu. Projekt ten, rozpatrzony w Komisyi Budowania i przyjęty dla handlu końmi w tej Stolicy, został wykonany pod naczelnictwem jednego z Urzędników Komisyi, wspólnie z P. Pjalutem.

Na wystawienie Moskiewskiego końskiego rynku, Rząd wyznaczył ze 100tysięcznego kapitału, na ozdobienie Stolicy przeznaczonego, blisko 10,000 rubli, i rynek koński, wedle nowego urządzenia, otworzony został dnia 22 października. Przednieysi handlarze koni w Stolicy, wyprawiali swe konie do osobno urządzonych oddziałów, dokąd wszyscy handlujący końmi, i ci, którzy je przywożą na sprzedaż, wpuszczają się darmo; dla odwieżdżających zaś zrobiony został bulwar na 138 sążni długości; pośród niego poprowadzona jest galeria, w której można się skryć od niepogody, po bokach znajdują się budki strażnicze.

Wyżej pomienionych oddziałów jest czterech: w nich może stanąć 720 koni. Słowem: Moskiewski rynek koński otrzymał przekształcenie nie tylko, bardzo piękne, lecz też bardzo wygodne dla kupujących. (G. S. P.).

Odessa d. 15 listopada.

Podczas zwiedzenia Ryszelskiego Liceum przez nadzwyczajnego Posła Porty Ottomańskiej, Achmeta-Paszę, starszy jego dragoman Arystarch, darował do znajdującego się w gabinetach Liceum niewielkiego zbioru, sześć monet srebrnych, z których trzy szczególnie są ważne: 1 Tracka z wyobrażeniem Króla Lizymacha (panującego od 324 do 282 r. przed Chr.); ta moneta odznacza się nadzwyczajną czystością roboty; 2ga, Efezka, nazywająca się Kistofora, rzadka, opisana przez Mionnetta, i 3cia miasta Lampsaka (a). Liceum przyjęło ten dar ze szczególną wdzięcznością, za życzliwość okazaną temu zakładowi, ze strony Poselstwa Tureckiego.

(a) Podobna moneta, z mosiądzu, przez P. Blaramberga dla niepewności policzoną została do monet miasta Olwii, kiedy z wyrażonych na niej początkowych liter L. A., i według zdania znakomitego Mionnetta należy rzeczywiście do wypitych w mieście Lampsaka, w Mysii.

— Noworossyjskie damskie Towarzystwo opatrzenia ubogich podaje do powszechnej wiadomości, co następuje: P. Odeski Naczelnik miasta, znajdując, że połączywszy środki, przez tutejszą miejscową Zwierzchność przedsięwzięte ku wspomnieniu ubogich miasta Odessy, ze środkami Towarzystwa, można łatwiej dóść do tego szlachetnego celu; zaproponował Damskiemu Towarzystwu opatrzenia ubogich, przyjąć od niego pod swoje rozporządzenie wszystkie zgromadzone przezeń zapasy, w cenie na 14,250 rubli, i oddać mu ofiarowane 2,500 pudów stoniny, przygotowane dla przytułku ubogich koszary, jakoteż ofiarowany dla składu zapasów żywności magazyn; i na stępnie zamknął składkę dobrowolnych ofiar przez Zwierzchność otworzoną.

Damskie Towarzystwo, oświadczywszy zupełną wdzięczność P. Naczelnikowi miasta, za ufność mu okazaną, przystało na jego projekt, i postanowiło ogłosić imiona dobroczyńców, znajdujących się w przysłanej od niego liście:

Spis ofiar, uczynionych dla opatrzenia ubogich mieszkańców miasta Odessy. — Hrabia Woroncow 1,000 rubli, Hrabina Woroncowa 500 rubli, A. Lewszyn 250 rubli, Marazli 200 r., Feygin 100 r., niewiadomy 50 r., L. Szitglitz i komp. 500 r., Dymitr Inglzi 500 r., Gabryel Łoginow 250 r., Radzca handlowy Fondukley 500 r., Radzca Kollegialny Fondukley 300 r., Dawid Hercenstein 100 r., Izaak Potapow 100 r., Razi 25 r., niewiadomy 200 r., niewiadomy 50 r., Jan Sołowjew 75 r., Leon Naryszkin 200 r., Kurys 100 r., Hrabia Witt 100 r., Hrabia Edling 100 r., A. Szostak 50 r.; w ogóle ofiarowano 5,250 rubli.

Dla ubogich na żywność ofiarowaną została stonina przez następujących kupców: Nikołaj Kusznierow 500 pudów, Michał Łaszyn 500 pud., Stefan Somów 150 pud., Jefim Biriuków 300 pud., Filip Mieszkow 300 pud., Chariton Mieszkow 200 pud., Nikołaj Czerepiennikow 200 pud., Wasil Łaszyn 250 pud., Margaryt Dmitrijew 100 pud.. W ogóle ofiarowano stoniny 2,500 pudów — Oprócz tego kupiec Eliasz Nowikow ustąpił własnego magazynu, znajdującego się przy domie, a który mieści w sobie do 3,000 czwartki zboża, dla składowania wszystkich zapasów, zgromadzonych dla ubogich.

— We środę dnia 1 listopada, Klub Odeski obchodził dzień swego utworzenia się przez wspólny obiad, na którym znajdowali się, prawie wszyscy będący tu Członkowie, oraz zaproszeni byli niektórzy z pozostałych jeszcze w mieście Urzędników orszaku Tureckiego Posła. Podczas obiadu wniesiony był przy dźwięku muzyki i przy jednogłośnych okrzykach, toast za zdrowie i powodzenie Jego Cesarskiej Mości i całego Najjaśniejszego Domu, i wraz po nim za zdrowie J. W. Sułtana. Potem wnoszone były przez Dyrektorów, Członków i Tureckich Oficerów lieczne toasty, które zakończyły się hucznym toastem dla pici pięknej. Po obiedzie przedstawiła Dyrekcya sprawozdanie o stanie Klubu, z którego Członkowie z ukontentowaniem dostrzegli, że to nowe, przed dwiema zaledwie laty utworzone Towarzystwo, w kwitnącym zostaje stanie, i bytność jego ustaloną jest na czas dalszy; cały dochód Klubu wynosił w roku przeszłym blisko 25,000 rubli, a po zaspokojeniu wszelkich wydatków i po zakupieniu wielu mebli, pozostała w gotowiznie dóść znaczna summa. Dyrektorami Klubu wybrani zostali większością głosów, na rok przyszły, wż Członkowie, którzy

byli w tym obowiązku w roku przeszłym, a mianowicie PP. *Hamaleja, Maryni i Popudow*; liczba Członków dochodzi teraz prawie do 80. Klub i terazniejszy zimy będzie dawał składkowe balety, w sali Klubu, która odnawia się teraz jego kosztem.

— *Naywyżey zatwierdzone Noworossyyskie Damskie Towarzystwo opatrzenia ubogich*, rozpoczynając swe posiedzenia, podaje do powszechnej wiadomości, co następuje: 1) Dla zarządu sprawami Towarzystwa utworzoną została pod prezydencją Hrabiny Elżbiety Xawerówny *Woroncowej* Rada, która będzie się zbierała raz na tydzień, w domu Hrabiny Roxandry Skarłatówny *Edling*. — 2) Rada Towarzystwa zamierza dla ubogich mieszkańców miasta Odessy przygotować pewną ilość zapasów żywności, drzewa do opał, i (jeżeli środki dozwolą) odzienia. — 3) Rada, będąc przekonaną o dobroczynności mieszkańców miasta Odessy, wzywa niniejszemi wszystkimi stany, izby chciały przyłożyć się do dobrego zaczęcia; przyjmie ono z naywiększą wdzięcznością i naymniejszy dar, ofiarowany ze szczególnego serca na rzecz ubogich. Ofiary wszelkiego rodzaju, nawet z ukryciem nazwiska, mogą być składane, albo Hrabini *Edling*, albo Sekretarzowi Towarzystwa P. *Hamalejowi*. — 4) Rada zamierza dla pomnożenia środków swoich z dozwolenia Zwierzchności zrobić grę w loteryę, która składać się będzie z robot damskich i przedmiotów galanteryinych. Mieszkańcy miasta Odessy, również wzywają się, aby się też przyłożyli i do tego dobroczynnego przedsięwzięcia. Rzeczy, przysłane na loteryę, będą przyjmowane przez Hrabinę *Edling* lub przez Sekretarza Towarzystwa i wystawiać się będą w miarę otrzymywania w magazynie mebli PP. *Coclin i Colomhin*. Cena biletu na loteryę naznacza się rubel. Biletów można dostać we wszystkich magazynach na ulicy Ryszelskiej. O miejscu i czasie ciągnięcia loteryi oddzielnie się uwiadomi. — 5) Rada Towarzystwa oświadcza niniejszemi zupełną swą wdzięczność Janowi Janowiczowi *Fonduklejowi*, który ofiarował na skład zapasów, przez Towarzystwo zbieranych, magazyn, sklep i wozownią. (G. S. P.)

T a r u s a.

Dnia 14 października t. r., po przybyciu Dyrektora szkół Gubernii Kałuzkiej do miasta Tarys, odbył się examen uczących się w tutejszej Szkole Powiatowej ze wszystkich wykładanych nauk i podług niego rozmieszczenie ich w trzech klassach, na mocy *Naywyżey zatwierdzonej Ustawy* w dniu 8 grudnia 1828 roku. Dnia 16 października o dziewiątej zrana uczniowie wspólnie z Ełatowym Dozorcą i Nauczycielami udali się do Petropawłowskiego Soboru, gdzie, po odprawieniu mszy świętej, oraz dziękczynnego do Dawcy wszelkiego dobra nabożeństwa, za zdrowie i długie lata *Nayjaśniejszego Pana*, Protojerey tego Soboru z krzyżem, a kapłan ze Świętą Ewangelią, w zupełnym ubiorze udali się z postępującymi tuż za nimi młodzieńcami i nauczycielami do domu szkolnego. Tu, po odprawieniu modłów i po poświęceniu wody, Protojerey, nauczyciel religii, przeczytał stosowną modlitwę, a Dozorca *Winogradow* kilka paragrafów *Ustawy*; potem uczniowie siedli na swoich miejscach w 3ch klassach, i tym porządkiem w nowo przekształconey tutejszej Szkole zaczęto wykładanie nauk we wszystkich klassach. Przy tém radośnym zdarzeniu, spełniając niejako Wysoką *Monarszą* Dotroczynną Wolę, ofiarowali na kupienie książek dla ubogich, odznaczających się w nauce i prowadzeniu się uczniów: Ełatowy Dozorca tej Szkoły *Winogradow* 5 r., Nauczyciel Religii Protojerey *Bohojawleński* 4 r., Nauczyciel Matematyki *Iwanow* 4 r., Nauczyciel Literatury *Wasiljew* 4 r., Radzca Honorowy *Piotr Ochaczynski* 5 r., Kollegialni Sekretarze: *Alexy Krasnohorski* 5 r., *Wasil Gubin* 4 r., i Gubernialny Sekretarz *Jefim Sapiehin* 4 r.; w ogóle 35 rubli. (G. S. P.)

Kercz dnia 27 października.

Nie można bez serdecznej pociechy widzieć, z jaką oycowską troskliwością, Rząd nasz stara się o podanie środków do wyżywienia się ubogiej klassie mieszkańców południowego kraju Rossyi, dotkniętego powszechnym nieurodzajem; nie można nie uczuć głębokiej wdzięczności dla naszej Zwierzchności, której stałe usiłowania, w tak trudnym czasie, skierowane są do jednego celu: — aby dać możność każdemu znaleźć dla siebie wyżywienie się najsukuteczniejszymi środkami, t. j. pracowitością. Zbawienny ten środek ma jeszcze i tę korzyść, że może służyć do oddalenia leniwstwa i próżnowania, — dwóch plag społeczności.

Na skutek tego dobroczynnego rozporządzenia, w Kerczu przystąpiono już do rozmaitych robot w mieście, na które przeznaczono, wedle obrachowania, do 6,000 rubli. Oprócz tego polecono tutejszemu dyrektorowi muzeum, pod bezpośredniem przewodnictwem Kercz-Jenikolskiego Naczelnika miasta, przedsiębrać odkopywania w kurhanach, któremi całe okolicę nasze są okryte. Czynność wzmagą się u nas ze wszystkich stron. Do robot miasta używa się codziennie, od 100 do 120 ludzi. Rozkopywaniem kurhanów zajmuje się codziennie przeszło 160 ludzi. Oprócz roboty około kilku nasypów, w północnej stronie leżących, główne odkopywanie zwrócone jest do ogromnego kurhana, którego kształt jest zupełnie różny od innych nasypów, i który, wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, nie był rozkopywany przez mieszkające tu przedtem ludy. Robota w tym niezwykłym, zasługującym na uwagę kurhanie, idzie śpiesznie, i mamy nadzieję, że prace nasze pomyślnym skutkiem uwieńczone zostaną. Nie ma wątpliwości, że kurhan ten zawiera w swoich wnętrznościach grób jakiego króla Bosforu. Jeżeli nadzieje nasze nie zostaną zawiedzione, tedy w grobie tym odkryjemy ważne rzeczy, które posłużą do wzbogacenia naszego muzeum.

Oprócz tych odkopywań, prowadzi się także robota w kurhanach, z rozkazu Ministra Cesarzowskiego Dworu, z tém zastrzeżeniem, ażeby rzeczy, jakie w nich będą znalezione, odesłane zostały do Sankt-Petersburga. Tym sposobem, jest nadzieja, że w terażniejszym roku odkryte tu zostaną ważne starożytności. (G. S. P.)

P R U S S Y.

Berlin dnia 12 grudnia.

Z *Greifswaldu* piszą pod d. 8 b. m. Zawczora odbyła się tu szósta stoletnia pamiątka założenia naszego miasta. Z tego powodu Król Jmć, przy najłaskawszym reskrypcie, raczył ofiarować, na pamięć dnia tego, swe popiersie, które ma być przedstawione w sali posiedzeń rady miejskiej.

— Dnia 15 —

Cesarzsko-Rossyyski Radzca Tayny i Kammerherr, Poseł nadzwyczajny i Minister pełnomocny przy tutejszym Dworze, *Ribeauville*, z *Ludwig-Lustu* powrócił, a Radzca Tayny W. Xięcia Heskiego i Prezydent *Naywyższej Rady Skarbowej, von Kopp*, do *Darmstadt* wyjechał.

— Dnia 16 —

Króla Jegomości Sardyńskiego nadzwyczajny Poseł i Minister pełnomocny przy Cesarzsko-Rossyyskim Dworze, Hrabia *Simonetti*, przybył z *Turynu*, a Królewsko-Francuzki Poseł przy Cesarzsko-Rossyyskim Dworze, Marszałek, Markiz *Maison*, wyjechał do *St. Petersburga*. Jenerał-Major, i Dowódzca 7mej dywizyi, *Thiele* *Ilgi*, wyjechał do *Magdeburga*. (A. P. S. Z.)

A U S T R Y A.

Wiedeń d. 9 grudnia.

Wczora zszedł z tego świata, Książę *Mikołaj Esterhazy*.

Podług gazety z *Zara*, w Dalmacyi, pod 8 listop. po uprzątnieniu nie małych przeszkód, przybył tam po raz pierwszy wóz pocztowy z *Wiednia*, nowym okazałym gościńcem przez górę *Wellebit*. Człon-

kowie municypalności złożyli tegoż dnia podziękowania mieszkańcom, za to nowe urządzenie, Rządzący prowincyi Hr. *Lilienberg*. (A.P.S.Z)

FRANCYA.

Paryż dnia 4 grudnia.

Wczoraj Król, Jenerałowi *Durosnel*, Margrabiemu *Semonville*, wielkiemu referendarzowi Izby Parów i margrabiemu *St. Simon*, dawał posłuchania.

W processie, względem ułożonego jakoby spisku 28 lipca, około 100 świadków zostanie wysłuchanych. Pomiędzy adwokatami, którzy w obronie tej sprawy dadzą się słyszeć, znajdują się dwaj członkowie Izby deputowanych, PP. *Joly* i *Garnier Pages*.

— Dnia 5 —

Dzisiejszy *Monitor* powiada: wiadomości, dzisiaj tu z Hiszpanii otrzymane, wszystkie są wielce zaskakujące. W całej części południowej Półwyspu, pokoy nie był naruszonym, a powstanie na północy zupełnie zostało uśmierzone. Wojska i ochotnicy, wszędzie się zbierający, wkrótce sprawiedliwą wymierzą zapłatę, kupom rokoszantów, co broni jeszcze nie złożyły. *Morella* zdaje się być miejscem, gdzie się zgromadzili Karoliści Królestwa *Walencyi*. Rządzący *Tortozy*, jenerałowi *Breton*, posłano z *Walencyi* 5 dział, by ich na buntowników mógł użyć. Wszystko zdaje się rokować, iż oni na zajętych stanowiskach nie długo się utrzymać potrafią. Na drodze z *Walencyi* do *Barcelony* ukazała się zbroyana kupa, niejaka obawa przyczyniająca, lecz dopiero związek między temi dwoma miastami przywróconym i zupełnie zabezpieczonym został.

Nadeszłe dzisiaj gazety z *Bordeaux*, zawierają mnóstwo nieznaczących szczegółów o znanych już wypadkach, w prowincjach *Baskijskich*, i wszystkie stwierdzają pewność całkowitego prawie zniesienia stronnictwa Karolistów w *Biskai*. — 1 grudnia przybyło do *Bordeaux* 10 przywódców Karolistowskich, którzy się mocno skompromitowali w czasie zamieszek w *Vittorii* i *Bilbao*.

Piszą z *Bayonny* pod d. 30 z. m. Wieść tu krąży, iż kiedy *Sarsfield* bez wydobywania oręża wszedł do *Vittorii* i *Bilbao*, pleban *Merino* zajął *Burgos*. Inni utrzymują, iż *Merino* ze wszystkim swym wojskiem udał się do *Nawarry*; że ta prowincya stanie się dopiero sceną wojny domowej. Która z tych wiadomości więcej na wiarę zasługuje, w nie wiele się to dni okaże. *Castanon* i *Jauregui* wczoraj opuścili *St. Sebastian*, na czele kilkuset żołnierzy i 5 dział, udając się drogą do *Tolazy*. Mniemają, iż to działanie jest ułożone za porozumieniem się z *Sarsfieldem*, ponieważ ostatni posunął się także z *Vittorii*; a tak powstańcy, co się do *Nawarry* udali, wpadną we środek. Dniem przed swoim wyruszeniem (27) jenerał *Castanon*, w urzędowym doniesieniu, uwiadomił mieszkańców *San Sebastian* o zajęciu *Bilbao* przez wojska Królowej. Podług listów z *Madrytu* pod 25 układano tam zaprowadzić codzienne sztafety, między stolicą, a sceną działań wojennych.

Courrier français zawiera artykuł dowodzący, iż Rząd ma zamiar znikczemnić działanie tajnych związków, przez tajne towarzystwa, ze swej strony zawiązane. *Journal de Paris* ogłasza takową insynuacyą za niedorzeczną, i zapewnia, iż Rząd nigdy się nie chwyci broni, przez partye używane, że potrafi skłonić do posłuszeństwa prawom, które same wystarczają ku utrzymaniu porządku.

Jedna z tutejszych gazet, mówi o mniemanym okólniku, przesłanym przez Ministra spraw wewnętrznych do prefektów, wzywającym do użycia swego wpływu na znaczniejsze familje w departamentach, by je skłonić do przepędzenia zimy w Paryżu. I tę wiadomość *Journal de Paris* ogłasza za wymyslną.

Wczoraj Król pracował z Prezydentem Rady i Ministrem Sprawiedliwości.

W *Reparateur*, dzienniku legitymistów, wychodzącym w *Lyonie*, czytamy: od niejakiego

czasu tyle sprzecznych wiadomości rozbiegło się o P. *Bourmont*, iż dotąd nie poczytywaliśmy za przyzwolitą, przeciw nim coś powiedzieć. Lecz list L. *Larochejacquin*, uchyla w tym względzie wszelką wątpliwość. Oficer ten pisze z *Albuquerque* pod 27 paźdz., iż tam się znajdował z Marszałkiem i 50 około oficerami francuskimi, dla odbycia kwarantanny, po której ukończeniu, mieli zamiar odpłynąć, częścią do *Gibraltaru*, częścią do *Kadyxu*. Podług późniejszych wiadomości z Hiszpanii, P. *Bourmont* dostał się do *Almerii*.

Gazety, wychodzące w *Bordeaux*, zawierają następną urzędową wiadomość: za ustaniem przyczyn, które rząd spowodowały do dozwoleń, wolnego od ceł, dowozu żywności do portu *St. Sebastian*, zawiadamia się stan kupiecki, iż rzeczy do dawnego wracają stanu, a rząd, że na wolny od cła dowóz, tak zboża, jako i innych artykułów żywności, potrzeba osobnego pozwolenia urzędów hiszpańskich.

W wyborach półkownika i podpółkownika gwardyi narodowej w *Grenoble*, partya republikańska zupełne odniosła zwycięstwo. Wybrani kandydaci, w liczbie 10, wszyscy są zagorzali republikanie.

Dzisiaj około godziny 11 przed południem odbył się pogrzeb P. *Augustyna Perrier*, para Francyi.

— Dnia 6 —

Król pracował wczoraj z Prezydentem Rady i Ministrami sprawiedliwości, stosunków zewnętrznych i wewnętrznych.

Xiążę *Talleyrand* przybył tu już wczoraj wieczorem; Xiążna *Dino* pozostała jeszcze na wsi.

W ministerjalnych wczorajszych gazetach czytamy: „Wszystkie listy od granic hiszpańskich w tém się zgadzają, że powstańcy broń rzucają i powracają do swych wiosek, a naczelniog powstania we *Francyi* szukają schronienia. Dwudziestu kilku tych ostatnich i wiele mnichów, 30 t. m., do *Bayonny* przybyło.”

— Dnia 7 —

Xiążę *Talleyrand* i Hrabia *Appony* mieli wczoraj prywatne audyencye u Króla. Wczoraj Król przez dwie godziny przydawał na Radzie Ministrów.

Marszałek *Clauzel* wczoraj do Paryża przybył.

Jenerał-Porucznik, Baron *Fontane*, wczoraj umarł.

Baron *Damas*, ostateczny guwerner Xiąża *Bordeaux*, z familią swoją ma osiąść we *Włoszech*.

National ma wiadomość, że jednego z pierwszych projektów do prawa, które od Rządu na następującem posiedzeniu Izby mają być podane, celem będzie — obwarowanie stolicy.

— Dnia 8 —

Wczoraj biegła pogłoska, że skutkiem ministerjalnej konferencyi, której i Xiążę *Talleyrand* był uczestnikiem, do *Talonu* rozkaz poszedł, ażeby uzbrojenie okrętów na morze Śródziemne, jak można, pośpieszyć. Ostatnie wiadomości z *Egiptu* miały być do tego powodem. Mówią także, że Prefekt morski 3go okręgu, Vice-Admirał *Rosamel*, ma otrzymać poselstwo do *Alexandryi*. (G. P. S.)

ANGLIA.

Londyn dnia 3 grudnia.

Od niejakiego czasu krąży wieść, iż Hr. *Grey* i niektórzy z liczby jego towarzyszy, mają opuścić Ministerium, i że, albo Lord *Brougham*, albo P. *Stanley*, zajmie miejsce pierwszego Ministra. Lord *Brougham* jak utrzymują, od początku sięgał po tę godność. Lecz świadomi rzeczy, przeciwnie, wątpią o tych przemianach, mianowicie na korzyść ostatniego, albowiem, chociaż jest podobną do prawdy, iż Hr. *Grey* życzy sobie odpoczynku, a Lord *Althorp* nie tak trudnego miejsca; wszelako Lord *Brougham*, lub przynajmniej każdy z jego współtowarzyszów, powinni są wiedzieć, iż on nie ma potrzebnego znaczenia, by mógł być

pierwszym Ministrem. Daley, powiadają, iż ci, co nowy gabinet złożą, w swych politycznych widokach bardziej do radykalistów, jak wigów, zbliżać się będą, co też nie jest podobną do prawdy: ponieważ od niejakiego czasu zaszła reakcja, przepisująca za powinność Ministeryum, trzymać się bardziej arystokracji, a niżeli strony demagogicznej. Mniemają także, iż Ministrowie w tym duchu już postanowili, utrzymać pośrednie pobory i że nawet liberaliści dzielą z nimi to zdanie. Lecz i to nie zasługuje na wiarę, bowiem Ministrowie dostatecznie wiedzą, iż, chociaż bardzo mała część mieszkańców Londynu w znanych prawom przeciwnych związkach, miała udział, wszyscy atoli dzielą niechęć przeciw podatkem od drzwi i okien; nie zaś do wzmocnienia demagogów bardziej się przyłożyć nie może, jak postępowanie rządu, pozbawiające wszelkiej nadziei. Przeciwnie zaś w stałym postępowaniu rządu, by wybrać załatwić podatki, można widzieć rękojmią, że prawa utrzymają swą godność, że z czasem naród zostanie uwolnionym od nienawidzianych podatków. Tak tu, jak w całym kraju, panuje spokojność, wyjąwszy tu i ówdzie wynikające spory między robotnikami i właścicielami fabryk, zawsze prawie spokojną ugodą uchylane, chociaż wzrastająca przewaga robotników, wzbudza obawy na przyszłość. Fabryki wszędzie prawie mają być w czynności, ponieważ zaś pora czasu wielce jest łagodną i śródki do utrzymania życia nie zbyt ciężko przychodzą, lud przeto nie tak się skłonny do wszczynania niepokojów okazuje. To atoli nie zawściąga nieprzyjaciół porządku od usilnych starań, względem rozszerzania swych przewrotnych widoków między ludem; tak, iż zamiast oświecania, sięją niechęć, i serca jadem napełniają, zamiast obudzania życzeń ulepszenia, wywracają wszystko, co dotąd w państwie i w kościele istniało. Ztąd wynika po większej części, iż wydawcy i przedający demagogiczne czasowe i ulotne pisma, są wydawcami i sprzedawcami niechrześcijańskich, aż do obrzydzenia niemoralnych i bluźnierskich pism, jakie codziennie kraj coraz bardziej zalewają, kiedy rząd żadnych zaradczych środków jąc się nie chce. Ztąd też pochodzi, że zaślepiony nie rozumem *Robert Taylor*, który każdej niedzieli dwa odbywa zgromadzenia, by się obelżywie natrząsać z religii Chrześcijańskiej, obrał dla swej szopy miejsce, w domu zgromadzeń politycznego związku klas robotnych. Tak widzieliśmy, iż przeszłego tygodnia dwaj świadkowie, których pewien Niemiec *Berthold*, o kradzież oskarżony, od wielu lat tułający się i wydający pisma demagogiczne, na swą obronę postawił, zuchwale oświadczyli się być ateuszami, i nie chcieli wykonać przysięgi na Biblii. Sama religia i bóstwo, są dla nich przedmiotem ohydy, ponieważ Królowie i arystokracja, starają się religią i służbą Bożą czynnie wspierać i podnosić. W tym wszystkiem wielkie gotuje się na przyszłość niebezpieczeństwo, które może odwrócić tylko powszechne i lepsze wychowanie ludu, łącznie z polepszeniem jego fizycznego stanu. Ani surowość bilów, ani więzy, sama nawet szubienica, nie dokokażą tego, co jedynie może dokonać lepsze wychowanie, na zasadach religijnych oparte. — W Irlandyi znowu się *O'Connell* czynnie krząta, by lud przywieść do zaburzeń, nie tylko przez rozszerzanie myśli o zniesieniu unii, lecz przez przekonywanie o potrzebie uchylecia dziesięcin. Podług niego, ani Protestanci, ani Katolicy nie mogą się niczego spodziewać od Parlamentu Angielskiego i teraźniejszego Ministeryum, tak, iż zbawienia Irlandyi, tylko od Parlamentu narodowego oczekiwać trzeba.

— Dnia 4 —

Król zawczora dawał posłuchanie w *Brighton*,

Observacje	Czas Obserwacji.	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Bar.	Wiatr.	Stan powietrza.
d. 11 o 5 wieczor.		27 cal. 0.9 lin.	0 stopni.	Południowy.	Śnieg.
d. 12 o godz. 8½ rano.		27 — 1.0 —	— ½ —	Zachodni.	Pochmurno.
d. 15 — — —		27 — 5.1 —	+ 1½ —	Południowy.	Pochmurno.

DODATEK

nie dawno z *Hannoweru* przybyłemu Kapitanowi *Hay*, adjutantowi *Xięcia Cambridge*.

J. K. W. *Xięźna Kent* i *Xięźniczka Wiktorja*, były wczora na przedstawieniu sztuki *Szekspira: Sen w noc letnią*, w teatrze *Drurylane*.

Lord Kanclerz, miał wczora narady z *Lordem Althorp* w urzędzie Skarbu, a Poseł Belgijski z *Lordem Palmerstonem*, w departamencie spraw zagranicznych.

Przeszłego czwartku wszczęła się pod *Liverpoolem* straszliwa burza, podobna w swych niszczących działaniach do zdarzonej w roku przeszłym. Barometr spadł tak nisko, jak od dawnych lat nie postrzegano; wiele okrętów gotowych do wyżeglowania, pozostało w porcie i następstwa pokazały, jak ta ostrożność na dobre wyszła. Po południu wszczęła się burza od północ-zachodu i trwała przez noc całą. Do najsilniejszej gwałtowności podniosła się w piątek przed południem między 9 a 11 godziną, pod wieczor atoli się uciszyła. Woda podnosiła się do stóp 24; największa wysokość, jakiej od lat wielu nie dosięgała. Rzeka przedstawiała straszliwy i razem piękny widok, wypierając gwałtownie wodę z tamy portu. Warsztaty okrętowe wielką poniosły szkodę; mnóstwo statków i wiele drzewa do budowy okrętów popłynęło. Nie mniej co do skutków burza zgubną była na morzu; znaczna liczba statków rozbiła się na pobliskich brzegach, i wiele ludzi przy tém życie utraciło. W *Limerick* także burza wielkie poczyniła szkody.

— Dnia 6 —

Hr. Grey dawał wczora wieczorem w swém mieszkaniu wielki obiad, na który między innymi zaproszeni byli Poseł *Rossyjski* z małżonką, *Xięż Esterhazy*, *Baron Bülow*, Poseł *Szwedzki* z żoną, Poseł *Duński*, *Baron Wessenberg*, *Francuzki* sprawujący interessa, *Lordowie Melbourne* i *Palmerston*.

Sprawujący interessa Stanów Zjednoczonych, *P. Vail*, odhywał wczora narady z *Lordem Palmerstonem* w Ministeryum spraw zagranicznych.

P. James Brougham, bynajmniej nie był niebezpiecznie chorym, jak nie dawno donoszono, lecz tylko miał lekki paroxyzm żółtaczkii. — Członek parlamentu hrabstwa *Berwick*, *P. Majoribarks*, umarł w *Leeds* d. 3 b. m.

Okręt *Pike* d. 5 przybył do *Falmouth* z *Lisbony*, którą d. 23 listop opuścił. Kiedy ten okręt odpływał z *Portugalii*, jeszcze nie stanowczego nie zaszło między obodwoma nieprzyjacielskimi wojskami; obie strony zdają się raczej być zajęte przygotowaniami, zapowiadającemi dalszą wojnę, a niżeli korzystaniem z poczynionych już kroków.

Courrier donosi: *Sir Josias Rowley*, ma zamiar, jako główny dowódca floty Angielskiej na morzu Śródziemnem, na miejscu wracającego do Anglii *Sir Pulteney Malcolm*, tam się udać.

List kupiecki pod d. 1 listop. z *Alexandryi* donosi, iż *Pasza Egipski* przesłał *Sultanowi* 100.000 piastrow, jako ratę pierwszej wypłaty z miliona piastrow, którą summe, w haraczu *Porcie*, winien jest wyliczyć.

Jak słychać, rząd, zmniejszwszy znacznie milicyą, ma zamiar zmniejszyć i wojsko o 6—7,000 żołnierzy, nie nakazując nowych zaciągów.

Na zgromadzeniu rady gminnej, wczora uchwalono, aby nadać *Kapitanowi Ross*, prawo obywatelstwa miasta Londynu.

Na *Missisipi*, znowu za pęknięciem kotła, statek parowy został zgruchotanym; przy czém 30 osób życie utraciło.

Wiadomości z *Indyi Zachodnich*, o przyjęciu bilu emancypacyi, ciągle są pomysłne. (*A. P. S. Z.*)